

# Stefan Moysa

---

"Existentielle Phänomenologie : eine Einführung", Wilhelmus Antonius Maria Luijpen, München 1971 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 43/2, 217-218

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

centrują się wokół koncepcji G. Hermesa i A. Günthera. Równolegle rozwijają się teologiczne studia historyczne (H. Klee, K. J. Hefele, I. von Döllinger) i systematyczne (J. E. Kuhn, F. X. Dieringer, F. A. Staudenmaier). Tymczasem kraje romańskie mimo pewnych prób (np. założenie uniwersytetu katolickiego w Lowanium) nie potrafią osiągnąć w teologii poziomu prawdziwie naukowego.

W rezultacie w okresie 1848—1870 wzrasta znaczenie naukowe niemieckich wydziałów teologicznych. Poza nimi dostrzega się niewiele ośrodków, które — mimo przeważającego w XIX wieku nastawienia apologetycznego — mogłyby zmierzyć się z osiągnięciami protestantów lub racjonalistów. Inspirację J. H. Newmana nie zostały podjęte przez współczesnych mu teologów. W Niemczech trwa w tym czasie polemika między przedstawicielami teologii uniwersyteckiej, hołdującymi nierzadko racjonalizmowi lub historyzmowi, a zwolennikami odnowy scholastyki (J. B. Heinrich, P. L. Hafner) akcentującymi wagę teologii systematycznej z pominięciem znaczenia badań historycznych. Narastające tendencje ultramontańskie zaostrzają sytuację w teologii i wywołują liczne i gwałtowne spory w teologii aż po Sobór Watykański I.

Przedstawienie stanu dyscyplin teologicznych stanowi tylko jeden wątek obszernego tomu. Autorzy prezentują całość życia Kościoła w okresie 1775—1870. Z tym większym zainteresowaniem trzeba oczekiwać następnego tomu obejmującego ostatnie stulecie dziejów Kościoła, które nie doczekało się dotąd syntetycznych opracowań.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Wilhelmus Antonius Maria LUIJPEN, *Existentielle Phänomenologie. Eine Einführung* (tłum z hol.), München 1971, Manz Verlag, s. 320.

Egzystencjalizm i fenomenologia są tymi kierunkami w filozofii, które bardzo wpłynęły na dzisiejszy sposób myślenia. Mimo że powstały niezależnie od siebie, wykazują wiele podobieństwa. Jeden z reprezentantów pierwszego kierunku, Kierkegaard akcentuje egzystencję człowieka jako coś jedyne, неповtarzalnego, osobistego i własnego. Husserl natomiast, twórca fenomenologii, obiera jako punkt wyjścia swojego systemu świadomość człowieka i jego poznanie skierowane do tego, co świadomością nie jest. Obydwa kierunki mają więc wizję człowieka jako całości, a zwracają się przeciw wszelkiemu ujmowaniu go, które jest atomistyczne i fragmentaryczne.

Ta zbieżność inspiracji zachęciła autora do własnych poszukiwań. Celem jego jednak nie jest przeprowadzenie porównania obydwu systemów, ale przemyślenie zasadniczych i odwiecznych problemów filozofii w horyzoncie myślowym egzystencjalistów i fenomenologów. Luijpen usiłuje przy tym stworzyć własny kierunek, który nazywa fenomenologią egzystencjalną, będąc przekonany, że tego rodzaju podejście, to znaczy fenomenologiczne i egzystencjalne zarazem, wzbogacone danymi tradycji, otwiera najbogatsze z dziś możliwych perspektywy dla filozoficznego myślenia.

Autor przedstawia pięć zasadniczych dla filozofii zagadnień: człowiek, ludzkie poznanie, wolność, „istnienie razem” oraz możliwość metafizyki. Wszystkie te problemy uzyskują w książce własne, oryginalne naświetlenie, choć autor konfrontuje stale swoją myśl z innymi rozwiązaniami.

W określeniu człowieka fenomenologia egzystencjalna szuka pośredniej

<sup>1</sup> Polskie tłumaczenie: *Fenomenologia egzystencjalna*, tłum. z ang. B. Chwedeńcuk, Warszawa 1971, Inst. Wyd. PAX, s. 445.

drogi między skrajnym materializmem a skrajnym spirytualizmem. Człowiek według niej jest istniejącą świadomością w świecie. Fenomenologia egzystencjalna kładzie wielki nacisk na związku między człowiekiem a światem, choć nie uważa, aby człowiek się w tych związkach wyczerpywał.

Dużo uwagi poświęca autor problemowi poznania. Centralnym zagadnieniem jest tu zagadnienie prawdy, przy czym Luijpen należyście uwzględniła zarówno historyczny charakter prawdy, jak jej transhistoryczność i niezmienność Filozofia człowieka, a taką jest bez wątpienia fenomenologia egzystencjalna. musi też napotkać na swojej drodze problem wolności. Autor w stałym dialogu z Sartre'm analizuje charakterystyczne rysy ludzkiej wolności, która jest koniecznym atrybutem podmiotu istniejącego w świecie. Implikuje ona zarówno obecność wobec rzeczywistości, jak i dystans w stosunku do niej. Chociaż wolność pociąga za sobą możliwość etycznego działania, jednak jej absolutną normą nie może być ona sama, jak chciał tego Sartre.

Człowiek jednak nie jest tylko podmiotem w świecie; zasadniczym przymiotem osobowości ludzkiej jest stosunek do drugiego człowieka. Człowiek egzystuje zawsze wspólnie z kimś. Z tej podstawowej relacji wypływają wszystkie związki człowieka ze społeczeństwem i wszystkie prawa, które tym społeczeństwem rządzą.

Na koniec autor zastanawia się nad możliwością metafizyki, co jest dla niego natychmiast odskocznią dla problemu możliwości istnienia Boga. Tej ostatniej kwestii nie pragnie on jednak rozstrzygać, a jedynie wskazać, że nie ma racjonalnego gruntu i uzasadnienia dla ateizmu, co szczegółowo wykazuje w stosunku do ateizmu Sartre'a.

Można powiedzieć, że zasadnicze zamierzenie autora stworzenia podstaw fenomenologii egzystencjalnej zostało z powodzeniem spełnione. Kierunek ten okazuje się bardzo płodny nie tylko dla opracowania podstawowych zagadnień filozoficznych, ale dla wyrażenia objawienia chrześcijańskiego w języku i filozofii czasów współczesnych. Chociaż bowiem autor wyraźnie tego nie mówi, ma jednak również i ten cel na oku, a cały swój system pozostawia wyraźnie otwarty na chrześcijaństwo. Książka jest więc dowodem, że chrześcijaństwo nie potrzebuje bać się konfrontacji z myślą współczesną i zamykać się w systemach filozoficznych, które dzisiaj nie posiadają większego znaczenia.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Leslie DEWART, *Die Grundlagen des Glaubens*, t. II: *Systematische Synthese* (tłum. z ang.,) Zürich-Einsiedeln-Köln 1971, Benziger Verlag, s. 293.

Pierwszy tom powyższych rozważań był już omawiany w naszym czasopiśmie<sup>1</sup>. Poświęcony on jest historycznej analizie pojęć prawdy i rzeczywistości, w której autor pragnie wykazać, w jaki sposób pomieszanie tych dwóch rzeczy szkodliwie zaciążyło nad myślą chrześcijańską. W obecnym tomie Dewart przedstawia w systematycznej syntezie nowe ujęcie racjonalnych podstaw wiary chrześcijańskiej.

Więcej niż połowa tej bardzo obszernej książki zajmuje się analizą pojęć filozoficznych. Autor podkreśla i uzasadnia szeroko, dlaczego stoi na stanowisku filozofii klasycznej, ściśle rozróżniającej między podmiotem a przedmiotem poznania. To rozróżnienie jest dla niego podstawą empirycznego

<sup>1</sup> Por. *Collectanea Theologica* 42(1972) z. 2, 196—197.